

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”.

№ 223

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 15 sierpnia 1925 r.

Dziś aktualna, pikantna
premiera w „Casinie”

CASINO

Małpy dokonały więcej
niż ludzie!!!

Nad słynnym procesem darwinowskim w Ameryce biedziły się głowy sędziowskie i prokuratorskie. Zjechały się do Dayton gromady reporterów z całego świata. Opinia publiczna Ameryki i Europy emocjonowała się wynikiem procesu

„Czy Darwin ma rację”

Aż tu niespodzianie trzy małpy na ekranie Fox-Film

Flick, Flack, Flock

zdumiewająco zabawnie rozwiązały całe zagadnienie. — | — Dziewięć aktów humoru, werwy, dowcipu i komiki.

Początek o godz. 3-ej po poł.

Ceny miejsc od 1 złotego.

Sala mechanicznie wentylowana i ochładzana.

(GLIZ)

Orkiestra symfoniczna,

Obraz dla młodzieży dozwolony.



Dzisiaj i dni następnych

SZLAGIER SEZONU!

Grzeszna miłość

W roli głównej
KROŁ EKRANU Iwan Mozzuchin.

Nad
program:

Polowanie na mężów.

Ceny miejsc od 1 zł.

Motto: Miłość droższa jest ponad
wszystkie skarby świata.

Wielki dramat
aktualny w 8-u
aktach.

Cynizm czy obłąkanie.

PAN WŁADYSŁAW STUDNICKI DZIAŁA.

Konserwatyści nasi zawsze odznaczali się wielką lojalnością wobec rządów zaborczych. Czyto pod panowaniem Austriaków, Rosjan czy Prusaków polska „konserwa” zawsze była wierna dworowi. Konserwatyści w większości składają się z arystokracji i tzw. obszarników tj. właścicieli wielkich majątków ziemskich. Cześć arystokracji od czasów panowania ostatniego króla po przez lata rządów najeźdźczych nie została po sobie pięknych kart w historii. natomiast śpiżowy pomnik postawili jej najeźdźcy (na placu Dąbrowskiego w Warszawie) rzyjąc na nim nazwiska polskich sprzedawczyków. Arystokracja polska pod zaborem pruskim pośpieszała na sale poznańskiego zamku w dniu przwiązdu Wilhelma, arystokracja polska pod zaborem austriackim stale szlifowała woskowane posadzki w przedpokojach wiedeńskiego Burgu.

Pomimo, że Polska uzyskała niepodległość, ciężenie do rządów zaborczych nie zmniejszyło się u polskiej arystokracji względnie u całego stronnictwa konserwatywnego. W danej chwili Polska posiada dwa zdeklarowane codziennie organy konserwatyzmu: Krakowski „Czas” i wileńskie „Słowo”. ten

ostatni organ jest również jedynym polskim pismem jawnie głoszącym hasła monarchizmu w Polsce. Tak „Czas” jak i „Słowo” wbrew całej opinii społeczeństwa polskiego działają w kierunku osłabienia przyjaźni polsko-francuskiej a nawiązania ściślejszych stosunków z Niemcami. Specjalnie w tej mierze wyróżnia się „Słowo” które do personelu redakcyjnego zalicza osobistość bardzo pod pewnym względem — wybitną o zdeklarowanych sympatiach filogermanskich. Tym współpracownikiem jest pan Władysław Studnicki. Niedawno z racji zawieszenia łódzkiej „Republiki” mieliśmy sposobność przypomnieć naszym czytelnikom osobę szanownego publicysty polskiego; dziś z racji nowych szaleństw pana Studnickiego zmuszeni jesteśmy poświęcić mu jeszcze trochę miejsca.

Pan Studnicki prowadzi kampanię progermańska w Polsce od czasu pobytu na naszych ziemiach niemieckich okupantów. Co w nim utrwaliło przekonanie, że zbawienie Polski leży tylko w jej sojuszu z Niemcami, to jest tajemnica p. Studnickiego, stwierdzić jedynie należy, że p. Studnicki od r. 1916 działa bardzo gorliwie w interesie Niemiec)

Dr.
Kumant

Powrócił.
Piotrkowska № 260.

Dr. med. Zygmunt Gołc
powrócił

ul. Andrzeja № 3. 1925

nawet bez względu na nieprzyjemności jakie go z tego tytułu spotykały ze strony polskiego społeczeństwa.

W pierwszych latach po wywiesieniu Niemców z Polski p. Studnicki — tak jak i wszyscy skompromitowani — pracował z okupantami — przycichł i zasztył się w jakiś niewidzialny kat, lecz obecnie, od pewnego czasu, coraz intensywniej i głośniej prowadzi progermańską robotę w Polsce. Po artykule w łódzkiej „Republice”, który już swego czasu skomentowaliśmy, zmuszeni jesteśmy napisać o tym w jaknajostrożniejszych słowach artykuł p. Studnickiego p. t. „Fatalna omyłka” — pomieszczony w wileńskim „Słowie” z dn. 13 sierpnia b. r.

„Fatalna omyłka” nazywa p. Studnicki

wydaleńie optantów niemieckich z granic Rzeczypospolitej.

Człowiek czyta i nie wierzy. Czy to artykuł w „Freie Presse” „Berliner Tageblatt” a może artykuł jakiegoś Behreusa Reventlova. Nie! Artykuł pojawił się w polskim piśmie i jest pióra pisarza polskiego pochodzenia.

Wiec posłuchajcie jakie zestawienie robi p. Studnicki z ustępu swego artykułu.

„Przed wielu laty, bo 1882 r. wydano z Prus właściwie zaboru pruskiego 30 tysięcy Polaków. Obecnie z Polski wydalaia tysiące niemieckich optantów.

Nie wiadomo czy to ze strony p. Studnickiego złośliwość lub cynizm, czy ignoracja posunięta do braku zdrowego rozsądku.

Czy można porównywać bezprawne wyrzucanie Polaków z ziem polskich z dobrowolną opcją Niemców na rzecz swej Ojczyzny, z umową ratyfikowaną przez parlamenty obu Państw. Przecież Niemców nikt nie zmuszał żeby się opowiedzieli za swym Vaterlandem. Z chwila gdy dobrowolnie oświadczyli, że nie chcą być polskimi obywatelami, że nic ich nie wiąże z naszą ziemią, to czy my ponosimy odpowiedzialność, że obecnie, ze względów politycznych, zmienili zdanie. Umowa jest umową a nie świstkiem paplery—jak to lubią nazywać Niemcy—i obie strony obowiązują.

W złośliwości swej—jakiej nawet w piśmie niemieckich nie spotykamy—pan Studnicki posuwa się dalej. Piszcie więc:

Jest to dowód jak mało tkwi w nas sumienia narodowego, jak mało zajmowania polskiej racji stanu; a jak szerokie kregi rozpostarła chciwość korupcja i bezmyślność. Sprawy optantów posuwali poznaniacy”.

„...działa tu u wielu elementarna chciwość, chęć zagarnięcia niemieckiej własności nieruchomości”.

To już jest ze strony p. Studnickiego zbyt ordynarna insynuacja. Pan Studnicki nie tylko, że odmawia nam prawa do wykonywania wzajemną umową zagwarantowanych praw, nie tylko, że zarządzenie premiera Grabskiego przetrzymuje do zarządzeń Bismarcka stosowanych do Polaków, lecz te zarządzenia tłumaczy „chciwością i korupcją” interesem prywatnym „chęcią zagarnięcia własności niemieckiej”. To więcej niż podłość.

I zaraz trochę niżej jak zawsze ukłócie pod adresem Francji:

„Wpływy francuskie zaostrzają stosunki polsko-niemieckie... Francja nas różni z Niemcami, ale nie będzie nas broniła w krytycznej sytuacji”.

A pan Studnicki zapewne marzy o tej krytycznej chwili gdy znów na maszt zamku warszawskiego wciągną niemiecka chorągiew i do komnat zamkowych, rezydencji jakiegoś nowego Besselera będzie on wraz z panami Makowieckimi, Hołowkami, Rzymowskimi—„Polen aus der Polackei—chodził na audiencje.

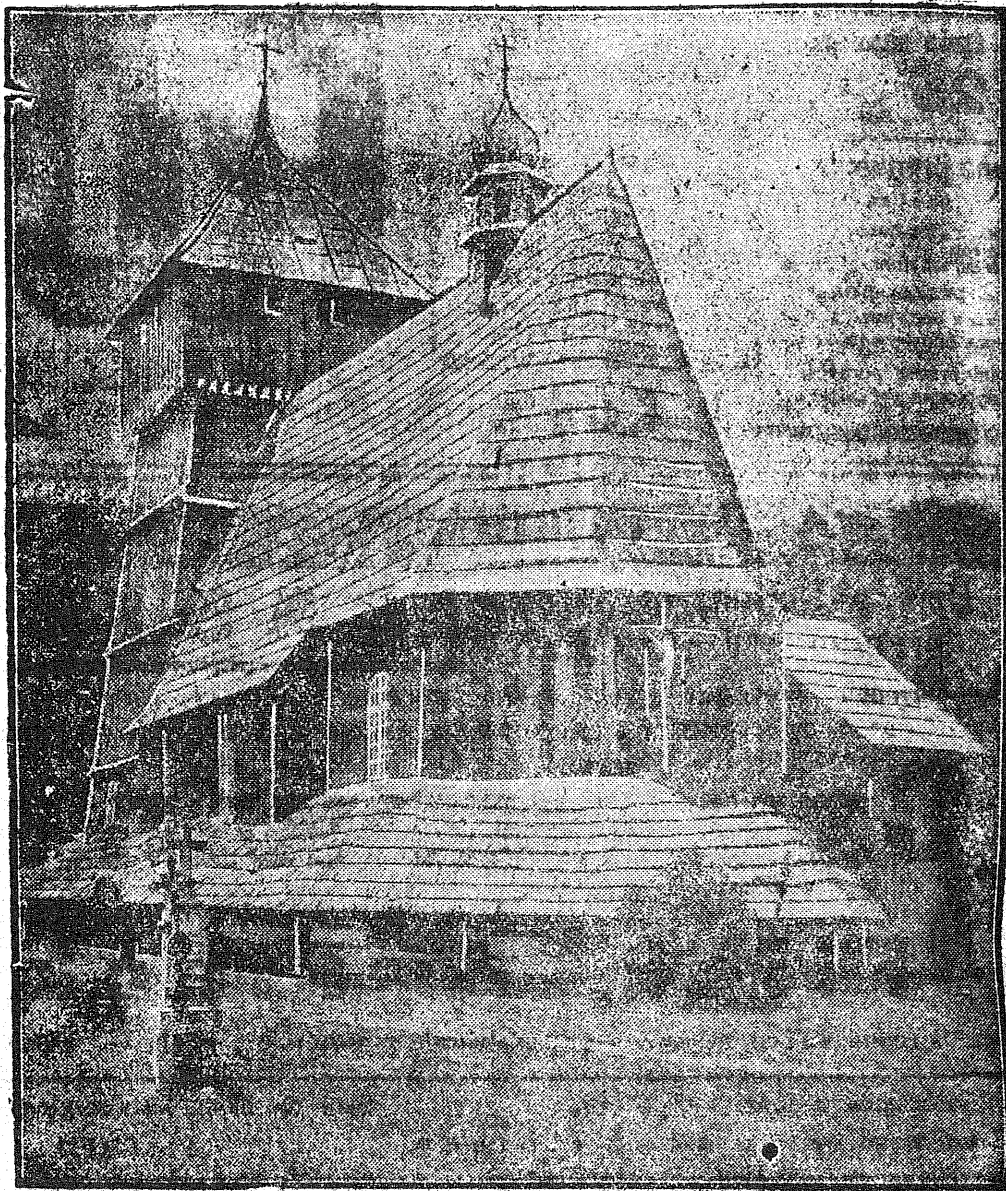
Złudne marzenia p. Rzymowski. Na Francję możemy więcej liczyć niż pan na wdzięczność niemiecką. W każdym razie dla pańskiego uspokojenia zrobiliśmy Wiekie Manewry, które podobno świetnie się udały.

Tymczasem jednak zastanawiamy się czemu się kieruje p. Studnicki prowadzić taką ohydą, cyniczną kampanie przeciwko Rządowi Polskiemu i naszej sojusznicy Francji.

(—)

Bezpośredni adres „ROZWÓJ”

Zabytki architektoniczne w Żywcu.



Kościół parafjalny budowany w r. 1515—1542.

„Nasi” socjaliści w obronie optantów Niemieckich

(p) Żydowski przywódca „Polskiej” Partii Socjalistycznej poseł Herman Diamand, patentowany obrońca spraw niemieckich w Polsce, ogłasza w „Robotniku” z dn. 11 sierpnia wstępny artykuł p. t. „Rugi optantów”. W artykule tym p. Diamand staje w obronie stanowiska rządu niemieckiego, prawiącego bezczelności Polsce, oraz wstępnie przeciw wydalaniu optantów niemieckich z Polski. Trudno temu się dziwić. Polska Partia Socjalistyczna należy do Międzynarodówki, kierowanej przez socjalistów niemieckich w myśl interesów państwa niemieckiego. „Nasi” socjaliści w roli pacholków niemieckich mają już wyrobioną reputację. Zawsze bowiem skrupulatnie, pohopnie i bez szemrania spełniali rozkazy, idące z Berlina i z Hamburga. A pozatem poseł Diamand jest żydem, postępuje więc zgodnie z interesami sojuszu żydowsko-niemieckiego, zresztą wśród optantów, opuszczających Polskę, bardzo wielu jest żydów.

P. Diamand jednak w wielkim zapale nie waha się z okazji optantów rzucić na Polskę niesłychane oszczerstwa, dzielnie rywalizując z argumentacją najbardziej hakałystycznych pism niemieckich oraz bezczelnych przemówień członków Reichstagu.

W artykule p. Diamanda znajdują się bowiem takie ustępy: „niszczenie tysięcy egzystencji, wyrzucenie ludzi ze środowiska; z którym się żyli, jest barbarzyństwem (!) niedalekim co do poziomu moralnego od wzajemnego mordowania się (!) półdzikich”.

A dalej czytamy:

„Kwestja czy Polska ma prawo wydalać optantów jest bezsporna. Tak, Polska ma to prawo formalne w całej pełni, tak samo Niemcy. Ale formacie i Szajloh był w zupełnym prawie”.

Niegodziwość i nieszczemność tej argumentacji przechodzi wszelkie granice. Porównywanie Polski z lichwiarzem żydowskim Szajlohem przeprowadzone jest wprost z żydowska bezczelnością. O tem że optanci

sami zupełnie dobrowolnie bez żadnego lichwiarskiego i szajlohowskiego nacisku wybrali obywatelstwo niemieckie i wyrazili życzenie wyjazdu do Rzeszy, poseł Diamand nie pisze—a to jest w całej sprawie moment zasadniczy.

Dalej poseł Diamand podsuwa takie fałszywe wrógiej nam propagandzie: „W wewnętrznym życiu Polski osobnik obcej narodowości i państwowej przynależności musi być bardzo powściągliwy, gdyż każdej chwili (!) bez sądów (!) i dowodów (!) na podstawie decyzji administracji może być wydalony (!)”.

Wrzeczcie zarzuci p. Diamand rządowi polskiemu, że znajduje się w tej sprawie pod presją opinii, której „brak kultury politycznej” i radzi Polsce odstąpić od wydalenia optantów. I tu p. Diamand wyraźnie już występuje jako rzecznik polityki p. Stresemanna, dowodząc, że gdyby Polska zrezygnowała z prawa wydalania reszty optantów, wówczas Niemcy gotowe byłby uczynić tej koncesji gospodarcze, a mianowicie zezwolić na wpuszczenie 250.000 ton węgla miesięcznie do Niemiec. A tu jest właśnie myśl p. Stresemanna. A więc za drobne ustępstwa gospodarcze mamy zrezygnować z praw politycznych.

Powstaje jeszcze bezczelny zarzut „braku kultury politycznej”. Oczywiście w oczach żyda-socjalisty, p. Diamanda, wszelki patriotyzm; twarda i niezłomna obrona interesów narodowych i państwowych jest dowodem „braku kultury”. Natomiast szczytem kultury jest kosmopolityzm; zohydowanie idei ojczyzny, walka klas, holdowanie żydowemu, co wszystko razem nazywa się bolszewizmem.

Stając w obronie optantów, p. Diamand pokazał swe właściwe oblicze oraz odsłonił dostatecznie politykę P. P. S., w najwyższym stopniu szkodliwą dla interesów państwa. I temu właśnie p. Diamandowi powierzył rząd polski stanowisko w delegacji do rokowań handlowych z Niemcami.

Dyktator Rosji sowieckiej.

(1) W artykule, zatytułowanym „walka o spa- dek” wychodząca w Paryżu rosyjska emigracyjna gazeta „Ruskoje Wremia” podaje następujące informacje o dzisiejszych faktycznych władcach Rosji i o ich programie.

Po śmierci Lenina rozpoczęła się natychmiast, jak wiadomo, walka o to kto ma zastąpić tego faktycznego dyktatora; w walce tej tzw. kaukaska grupa wysuwała Stalina, grupa gospodarczą Rosenfelda-Kamieniewa, a t. zw. „opozycja robotnicza” Bronstein-Trockiego. Najpierw w tej walce pokonano Trockiego, a potem Stalin potrafił odsunąć również i Kamieniewa i jest obecnie faktycznym dyktatorem. Prawdziwe nazwisko Stalina brzmi Józef Wasarionowicz Dzugaswili, jest to Gruzin z pochodzenia, nieukończony seminarzysta, posiadający jednak widocznie dostateczną dawkę sprytu na to, żeby nietylko jednego, lecz nawet dwóch żydów, pokonać.

Program swój ogłosił Stalin w postaci odpowiedzi na pytania postawione mu przez „uniwersytet Swierakowa”, wyższą szkołę propagandy komunizmu w Moskwie. W tym swoim programie stanowczo wystąpił przeciwko przeobrażeniu partii komunistycznej na zwykłe stronnictwo, podobne do istniejących w „burżuazyjno-demokratycznych” państwach i ustalił trzy zasadnicze punkty walki o sprawowanie rewolucji światowej.

Za pierwsze niebezpieczeństwo dla komunizmu Stalin uważa stracenie oczu rewolucji międzynarodowej i związany z tem zwrot do nacjonalizmu. Drugim niebezpieczeństwem jest poniesienie budowy socjalistycznego ustroju w Rosji; trzecim wreszcie niebezpieczeństwem, to wypuszczenie kierownictwa państwowego z rąk partii komunistycznej.

Stalin uważa, że należy zwrócić całkowitą uwagę na działalność rewolucyjną w Azji, jest bowiem przekonany, że rozwój rewolucyjnych wystąpień w Azji doprowadzi szybko do socjalistycznej rewolucji w Europie, a wówczas sowiecka Rosja będzie musiała tylko poczekać na odpowiedni moment do interwencji i poprowadzenia spraw w pożądanym przez siebie kierunku. Wobec tego Stalin popiera politykę „ugody” z Europą we wszystkich kwestiach finansowych, sprowadzając się do uregulowania długów na papierze i zaciągania pożyczek, jest bowiem przekonany, że zanim nastąpi terminy spłat, rewolucja światowa nadejdzie i wszystkie zobowiązania zniweczy.

Wewnątrz kraju należy oczywiście utrzymać w dalszym ciągu surową dyktaturę i ten pogląd wyraził następca Trockiego, Frunze, będący prawą ręką Stalina, w mowie wygłoszonej dnia 18 lipca. W warunkach naszego istnienia — mówił przy otoczeniu nas przez państwa burżuazyjne i wobec obecności dziesiątków tysięcy rosyjskich ukraińskich, gruzińskich i innych białogwardystów oraz mieńszewickich kontr-rewolucjonistów, byłoby głupstwem i zdradą wypuszczenie z rąk nie czą dyktatury proletariackiej, tembardziej, że dla „praeujących” panowanie „dzikiej i okrutnej dyktatury nie istnieje”. Do upewnienia i poparcia tej dyktatury utworzono „Komitet bezpieczeństwa”, który oficjalnie nosi nazwę „Komitetu do badania stanu rewolucyjnej praworządności w republikach związkowych i do opracowywania środków umocnienia tej praworządności”. Przy pomocy i pośrednictwie tego komitetu Stalin rządzi obecnie Rosją. Do komitetu należą wypróbowani działacze czterydziuści Dzierżyński, Kryleńko, Peters i in.

Obecna działalność bolszewików w Anglii i Europie potwierdza te informacje organu emigrantów rosyjskich.

Monarchiści ukraińscy.

(p) Gdy rząd sowiecki weszł za żerem w Chinach i Indiach, pod własnym jego bokiem łączą się coraz silniej organizacje monarchistyczne ukraińskie i rosyjskie, zagrożają poważnie gwiazdzistemu, okrwawionemu sztandarowi bolszewickiemu. Na podbój Ukraińcy szykują się b. hetman Skoropadzki, rezydujący narazie ze sztabem swoim w Berlinie, gdzie też istnieje centrala tej organizacji hetmańsko-monarchistycznej pp. Zarząd centralny zjednoczonych ukraińskich organiz. chliborobskich.

Prezes zjednoczenia tego Sergiusz Szemet, ogłosił w „Ukraińskim Holoście” bardzo ciekawe informacje. Konstatuje tam przede wszystkim, że istnienie ukraińskiej organizacji monarchistycznej, jednoczącej o bok „Ukraińskiego Rodu Hetmańskiego” ukraińskie elementy socjalno-konserwatywne, jest dla Ukrainy zbawienne, gdyż organizacja ta może zabezpieczyć Ukrainę przed

Prezes Rady Min. o sprawie optantów.

Niemcy nie zastosowali się do konwencji wiedeńskiej.

Warszawa, 14 sierpnia (pat)

Prezes rady ministrów udzielił w sprawie optantów następującego wywiadu przedstawicielowi „Associated Press” w Warszawie, mówiąc między innymi:

„Przypomnę, dwa interesujące z pośród wielu, precedense z historii Niemiec. Po pokoju frankfurckim mieszkańcy Alzacji i Lotaryngji, optujący na rzecz obywatelstwa francuskiego zmuszeni byli opuścić ziemię ojczystą. Drugi fakt bardziej drastyczny miał miejsce w marcu r. 1835.

Bismarck zarządził brutalne wysiedlenie z granic zaboru pruskiego zgora 30 tysięcy Polaków, nie będących pruskimi poddanymi, a pomiędzy niemi licznych starców, dzieci i sieroty, ludzi, osiadłych w tym kraju i z nim oddawna związanych. Ale mylił by się ten, kto porównałby te dwa wydarzenia z obecny wyjazd optantów niemieckich z Polski.

Na czemże polega sprawa optantów?

Śmiem twierdzić, na eksploatacji, ze złą wolą i w złej wierze, nieporozumienia.

Sprawa opcji i obywatelstwa w stosunkach polsko-niemieckich uregulowana została konwencją wiedeńską z dnia 30 sierpnia r. 1924 zawartą na zasadzie rozstrzygnięcia arbitrażowego świetnego prawnika, profesora Kaeckenbecka i ratyfikowaną przez ciała prawodawcze Polski i Niemiec.

Wyjazd optantów jest więc oparty na zgodzie obu stron i usankcjonowany przez Polskę i Niemcy.

Pragnę podkreślić, że rząd polski wykonał ten obowiązek lojalnie starannie i z daleko posuniętym humanitaryzmem. Wbrew temu co czynili optanci polscy w Niemczech, znaczna część optantów niemieckich w Polsce nie zastosowała się do tego wezwania.

Trwam w przeświadczeniu, że na drodze lojalnego i rzetelnego przestrzegania przez obie strony praw i obowiązków, leży możliwość poprawnego ułożenia się stosunków sąsiedzkich, tak politycznych i gospodarczych między Polską a Niemcami, których znaczenie dla obu stron zarówno jak i dla pokoju europejskiego Polska w zupełności docenia i którego ze swej strony szczerze pragnie.

Zakończenie manewrów na Wołyniu.

Znakomita postawa wojska.

Brody, 14 sierpnia (pat)

Wczoraj wieczorem zakończyły się manewry. „Niebiescy” przy pomocy piechoty i czołgów zaatakowali i zdobyli zajmowaną przez „czerwonych” górę Makutra, stanowiącą klucz dla opanowania Brodów. O godzinie 10.40 zakończyły się manewry. Kierujący manewrami gen. Rozwadowski omówił obszernie przebieg i rozwiązanie, a p. minister Sikorski ujął w obszernym wywodzie rzeczowym ich wynik. O godz. 1-ej udano się do miasta, gdzie na rynku nastąpiło powitanie przedstawicieli wojska polskiego i armii sprzymierzonych. Miasto udekorowane było a ludność pełną zapału manifestowała gorąco na cześć wojska polskiego i jego generałów. Po powitaniach udano się do sali „Sokoła” na obiad wydany przez szefa sztabu generalnego, Stanisława Hallera.

O godzinie 4-ej odbyła się na polu przy drodze prowadzącej na górę Makutra defilada wszystkich oddziałów wojskowych, biorących udział w manewrach. Defiladzie mimo ulewnego deszczu przygląda-

ło się mnóstwo publiczności, przybyłej specjalnie z Brodów. Oddziały wykazały znakomitą postawę i witane były oklaskami oraz wyrazami uznania przez przedstawicieli mocarstw i widzów.

Po defiladzie odbyła się gymkhana, w której wzięły udział oddziały wszystkich pułków. Na tem zakończyły się manewry i wieczorem wszystkie cztery pociągi powróciły do Warszawy.

Warszawa 14 sierpnia (pat)

Po odbytej w dniu 13-go bm. wielkiej defiladzie wojskowej gen. Gouraud udekorował krzyżem kawalerskim Legii honorowej pułkownika Gwidona Potena, dowódcę 16 brygady kawalerii.

Warszawa 14 sierpnia (pat)

Po ukończeniu manewrów na Wołyniu szef sztabu armii czeskosłowackiej, gen. Syrovy udekorował gwiazdą orderu „Białego Lwa” gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, generalnego inspektora kawalerii, kierownika manewrów kawalerskich.

Na zjeździe organizacji chliborobskich w czerwcu 1922 wybrano centralną organizację, która kieruje całą akcją wraz z hetmanem i odpowiada za nią przed innymi zrzeczeniami.

W stosunku do Moskwy, polityka tej organizacji, pracującej pod przewodnictwem hetmana i pod kontrolą wszystkich hetmańsko-monarchistycznych organizacji, — jest następująca: Kontakt z monarchistami moskiewskimi może być nawiązany tylko pod dwoma warunkami: 1) Jeżeli monarchiści moskiewscy uznają ukraińską suwerenność państwową i prawowitą ukraińską władzę zwierzchniczą, personifikowaną w hetmańskie dynastie Skoropadzkie, tj. zaniechają wtrącać się w ukraińskie sprawy wewnętrzne, podtrzymują takich Ukraińców, którzy występują przeciw swojej prawowitej władzy; 2) Jeżeli sami Ukraińcy utworzą na tyle silną hetmańsko-monarchistyczną organizację, ażeby hetman operując na niej, mógł zawrzeć sojusz z monarchistami moskiewskimi i mógł nie dopuścić do moskiewskiego wtrącania się do ukraińskich spraw wewnętrznych.

„Hetmańsko-monarchistyczne kadrzy — głosi p. Szemet — przygotowujemy nie dla jakichś awantur emigracyjnych, ani też dla jakichś powstań przeciwbolszewickich, w których powodzenie nie wierzymy, lecz przygotowujemy je na ten nieunikniony czas upadku centralnej władzy bolszewickiej, który z każdym dniem się zbliża”.

monarchizmem wszechrosyjskim, który również podnosi głowę. Organizacja taka w dzień upadku władzy bolszewickiej, może przyciągnąć do ukraińskiej idei państwowej miejscowe siły socjalno-konserwatywne.

Akcja Skoropadzkiego rozpoczęła się w r. 1920. Podstawa tej akcji były zasady: monarchistyczne, a obywateli, pragnący suwerennego hetmańskiego monarchistycznego państwa ukraińskiego, widza symbol tego tudzież władze zwierzchniczą w hetmanie Pawle Skoropadzkim. Dla nich jest on obecnie głowa dynastii, gdyż wskrzesił dnia 29 kwietnia 1918 r. swoją hetmańską rodową tradycję i stał się prawowitym ukraińskim dynastą hetmańskim Obok prawowitego hetmana jednoczą się ci obywatele w organizację klasowe. Organizacje podobne powstały początkowo wśród przedstawicieli klasy „chliborobów”. W r. 1920 powstał „Ukraiński Sojusz Chliborobów Derżawnykiw”; jednoczący bardziej aktywne elementy emigracji chliborobskiej. Następnie zorganizowano „Sojuz Chliborobów” w tych miejscowościach, gdzie była większa liczba chliborobów-emigrantów, a przy końcu 1924 r. do hetmańsko-monarchistycznej akcji przyłączyły się wojskowo-gimnastyczne organizacje „Sicz” w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. W końcu jest nadzieja; że do Centrali wejdą także przedstawiciele organizacji przemysłowo-robotniczych, gdyż bez nich hetmańsko-monarchistyczny ruch nie mógłby nosić cechu wszechnarodowego.

TELEGRAMY.

ZGON POLSKIEGO UCZONEGO.

Poznań 14 sierpnia (aw)
Dziś nadeszła tu z Chylina wiadomość o zgonie prof. teologii klasycznej na uniwersytecie Jagiellońskim, Piotra Bienkowskiego.
Prof. Piotr Bienkowski był znanym w Europie uczonym i członkiem akademii umiejętności. Ogłosił 65 prac w różnych językach.

WŁADYSŁAW REYMONT W KRAKOWIE.

Kraków 14 sierpnia (aw)
Przybył tutaj Władysław Reymont, wraz z małżonką. Z Krakowa uda się p. Reymont na uroczystości do Wierchosławic.

KATASTROFA LOTNICZA.

Kraków 14 sierpnia (aw)
Dziś koło Oicowa wydarzyła się katastrofa.
Aparat wojskowy tutejszego pułku lotniczego odbywający lot ćwiczebny runął ze znacznej wysokości i strzaskął się zupełnie. Pilot plutonowy Kalinowski poniósł śmierć, porucznik obserwator Paszkiewicz wskutek ciężkich ran wkrótce wyzionął ducha. Przyczyna katastrofy nieznana.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 sierpnia 1925 r.

DEWIZY.

Belgia (za 100) 25,15; Holandja (za 100) 222,65; Londyn (za 1) 27,12 i pół; Paryż (za 100) 26,40; Praga (za 100) 16,65; Szwajcaria (za 100) 107,80; Wiedeń (za 100) 78,00; Włochy (za 100) 21,75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,90 Bank Handlowy 4,30—4,35 Bank dla Handlu i Przemysłu — 0,53 Bank Przem. Polsk. 0,20 Bank Zachodni 1,50 Bank Zw. Sp. Zarob. 7,50; Chodorów 3,50; Warsz. Cukier 2,12—2,20; Węgiel 1,50; Polski Przem. Naftowy 0,50 Nobel 1,10 Cegielski 0,31 Lilpop 0,50 Modrzejów 2,80—2,97—2,90 Norblin 0,75—0,74 Ostrowiec 4,95—4,90—4,95; Parowoz 0,40 Rudzki 1,08—1,07—1,09 Starachowice 1,70; Żyrardów I—II em. 6,95—7,10; Borkowski 1,08—1,05; Syndykat 2,70; Klucze 0,31.

CIĄGNIENIE LOTERJI.

W ósmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 11-ej loterii państwowej wygrały:
50,000 zł. — Nr. 40947.
10,000 zł. — Nr. 44350.
2,000 zł. — Nr. 17,374
1,000 zł. — Nr. 36,128
Po 600 zł. Nr. Nr. 28557 37795.
Po 500 zł. — Nr. Nr. 8933 14222.
Po 400 zł. — Nr. Nr. 4158 29625
Po 300 zł. — Nr. Nr. 614 1769 1828 3977 5804
5977 7651 7758 10238 10945 13315 22401 26788 26943
31818 33069 34174 37370 41316 43476 45420 46073 49343.
Po zł. 250 — Nr. Nr. 588, 835, 1199, 1427, 4103,
4341, 4577 5615 8581 10393 11631 15124 15628 16419 17824
18233 21290 22773 23071 29504 30822 30993 31369 32742
33210 33493 35120 37120 38470 40600 40852 40807 41455
41477 41707 42371 42726 43529 43825 47129 47184 47327
49006.

MIMOCHODEM.

Prorocy od siedmiu boleści.

Nie przeczuwała zapewne założycielka i papieżycza „kościół” mariawickiego, osławiona szariatanka Kozłowska wraz z następcą swoim ks. Kowalskim i jego satelitami, Furmanikiem i Golebiowskim, jak krótko — jak strasznie krótkotrwałym będzie mizerny żywot ich „kościół”.

Za czasów caratu, mariawici ciesząc się opieką i względami „obrusitielej” „Priwiślnia”, którzy w sekcjach ubierali się

Powodzenie Francuzów w Marokko.

Ciężkie straty wojsk Abd-el-Krima.

Fez 14 sierpnia (pat)
Komunikat francuski. W wyniku operacji w rejonie Ouczam powstańcy z Sarsar i Alherif poddali się władzom francuskim. Zadaliśmy nieprzwykłej ciężkiej straty. Wojska nasze zamknęły otwartą dotychczas przestrzeń między pozycjami pod Zitouna a pierwszemi posterunkami hiszpańskimi. Powstańcy uciekali przed naszymi wojskami w dalszym ciągu. Ludność wzgórz Sarsar uchodzi na północ. Kilka szeregów w rejonie Benimes odmówiło wysłania ludzi do oddziałów Abd-el-Krima. Lotnicy zbombardowali szereg miejscowości w okolicach Rabtasa, Meatouf i Hautlebene. Generał Daugan odjechał do Marrakech celem podjęcia dowództwa nad całym południowym frontem Marokka.

Paryż 14 sierpnia (pat)
„Petit Parisien” donosi z Rabatu, że przed rozpoczęciem wielkiej ofensywy dowództwo francuskie zamierza przywrócić front, jaki istniał przed napadem Riffenów. Wiadomości o podziale frontu na szereg odcinków, jak również o powołaniu kilku generałów na stanowiska dowódców tych odcinków, są, jak się dowiaduje dziennik,

przedwczesne. W celu omówienia tych spraw, marszałek Lyautey uda się niezwłocznie do Fezu. Generał Daugan obejmie dowództwo nad wojskami w rejonie Marrakech.

Paryż, 14 sierpnia (pat)
Painleve podał do wiadomości prasy wyjątki dotyczące niektórych błędnych komentarzy w sprawie Marokka. Premier wspomni o przybyciu emisariuszów, którzy zapewnią, iż pragnieniem Abd el Krima jest wstrzymanie rozlewu krwi.

Choć dotąd Abd el Krim nie uznał za stosowne warunków pokoju przyjąć do wiadomości, nie może nie wiedzieć, iż warunki te zapewniają plemionom Riffu i Dżebala autonomję administracyjną i polityczną pod warunkiem uznania suwerenności sułtana. Dotychczasowi emisariusze Riffenów, nie posiadający dostatecznych pełnomocnictw twierdzili, iż Abd el Krim przed rozpoczęciem rokowań domagać się będzie uznania całkowitej niezależności Riffu. Przyjęcie warunku tego wznowiłoby w sposób niebezpieczny całą sprawę Marokka. Ewentualne rokowania nie opóźnią przygotowań wojennych. Francja uczyniła wszystko, co mogła dla doprowadzenia do pokoju. Wybór między pokojem a wojną należy do Riffenów.

Echa katastrofy w Tatrach.

Sekcja nie stwierdziła trucizny.

Kraków 14 sierpnia
„Ilustrowany Kurier Codzienny” który w swoim czasie wyraził przypuszczenie, że śmierć prokuratora Kasznicy, jego syna i studenta Wasserbergera nastąpiła skutkiem przyczyn nienaturalnych ogłasza szczegółowy wynik ekspertyzy lekarskiej. Sekcja przeprowadzona przez lekarzy Cieskiewicza i Goldnera w obecności profesora Godłewskiego dała rezultaty wykazujące niemożliwość nienaturalnej śmierci trzech turystów.

U prokuratora Kasznicy stwierdzono daleko posuniętą sklerozę oraz organiczną wadę serca. U syna prokuratora stwierdzono, rzecz zdarzająca się niesłychanie rzadko w tak młodym wieku — mianowicie również początki sklerozy i wadę serca. Poza tem u obydwoich Kaszniców stwierdzono istnienie gruczolu grasicowego, który

malnie zanika w kilka miesięcy po urodzeniu się człowieka. U Wasserbergera nie stwierdzono tak dalece posuniętych wad organicznych, jedynie tylko rozszerzenie serca. Sekcja nie wykazała ani obecności cjanu potasu, ani substancji ługowych w jelitach.

Prof. Marchlewski prowadzi dalej badania kiszek, czy niema tam ptomainy, trucizny wytwarzanej w zgnilem mięsie, ryb, etc. Również ekspertyza wykazała brak śladów jakichkolwiek zadrapań — oprócz powierzchownych, pochodzących z drapania się górach.

Śmierć mogła nastąpić skutkiem zmęczenia oraz skutkiem huraganu.

Badanie lekarskie p. Kasznicowej wykazało, że ma ona powiększone serce oraz chorobę polegającą na zatraceniu pojęcia czasu oraz skłonność do halucynacji.

rzędzie do rozbijania jedności religijnej a — co za tem idzie — i jedności narodu polskiego, zdołali wprowadzić zorganizować kilka parafii, lecz z biegiem czasu fanatyzm wyznawców gasł, parafie malały i jednocześnie stosunki materialne prowadzów zwłaszcza odkąd ustąpiła pomoc Petersburga, znacznie się pogorszyły.

Widząc usuwający się grunt pod stopami, ks. Kowalski et cons. zaczęli namawiać ogłupiane owieczki swoje do składania udziałów na budowę domów mieszkalnych a gdy rzeczywiście kupiono plac i zaczęto budować czy w Warszawie, czy w Łodzi, ks. Kowalski zaciągał pożyczki dla dokończenia rozpoczętej budowy, składki zaś udziałowców ginęły w bezdennych jego prawie kieszeniach.

W ten sposób uciulał sobie wcale pokątną sumkę, za którą kupił folwark (Felicianów) i wybudował w Płocku świątynię „Miłości i Miłosierdzia” wraz z kompleksem budynków mieszkalnych. Ale zasoby się wyczerpały więc domy udziałowe, które potrafił w sprytny sposób zapisać na swoje imię, a które faktycznie są własnością udziałowców, postanowił sprzedać (w Łodzi już 1 sprzedał). Aby uniknąć jednak narzekania wyników i — wymyślał swoich parafian, sprytny ojczulek wymyśla coraz to nowe objawienia, coraz to nowe proroctwa o zbliżającym się już — już końcu świata, o smole goracej, która zaleje Warszawę, o szatanie, który obejmie rządy w stolicy itd., chcąc w ten sposób interesowanymi uczynić obojętnymi, nieczułym na utratę wszelkich

rzeczy ziemskich a więc i domów zagarniając pieniądze za sprzedaż takowych dla siebie

W ten sposób sprzedał już niedawno dom w Warszawie i ma zapewne takie same zamiary co do innych — lecz ogłupiani robotnicy zaczynają powoli rozumieć gre Kowalskiego i wygrażają mu że z własności swej, nabytej krwawą pracą, wyzuc się lekko nie dadzą.

W sukurs Kowalskiemu przychodzą inni „duchowni” prorocy w osobach „biskupa” łódzkiego Golebiowskiego, „ojca” Curyla w Brzezinach i „ojca” Bazylego w Błoniu unisono zapowiadających „stanowczo” na dziś albo na najbliższe dni koniec świata.

Analizując jednak argumenty światoburcze wymienionych „ojców”, nie może się oprzec pewnemu porównaniu. Oto przypominają mi one wykrzyk zrozpaczonej kucharzki: „koniec świata, co to za cielecia teraz się rodzą, że się cielecina tak haniebnie przypala!” Albo niani, która nie może dać sobie rady z rozwzdronzonymi bebami: „To już rzeczywiście koniec świata i urwanie głowy!”

Jak też wtedy, gdy się cielecina przypala lub bachory hałasują, tak i gdy ks. Kowalski domy cudze sprzedaje, nie musi być zaraz koniec świata. Naturalnie nie jest wieczne i z dużym prawdopodobieństwem mogą przypuszczać koniec np. zdrowego rozsądku ojczulków mariawickich. Wszakże goź nie mieliby się zabawić w proroctwo?

dukty. Musi sprzedawać taniej niż przed wojną. Zaś ceny konsumpcyjne są wyższe niż przed wojną. Nadmierny handel pośredniczący należy zatem stanowczo ograniczyć.

MIASTO W WULKANIE.

§) Zdaje się, że nawet tak bujna fantazja Julesa Vernego została prześcigniona przez mieszkańców małej wyspy Saba (Antyle), którzy stworzyli sobie miasto we wnętrzu oddawna już wygasłego wulkanu o wysokości 1300 stóp i dali szlusznie nazwę „Bottam” tj. otchłań. Liczy sobie to jedyne w swoim rodzaju miasto 450 mieszkańców o typie brytyjskim i mówiących po angielsku, wchodzi się do miasta schodami wiodącymi od krateru. Co zaś najciekawsze, ludność trudni się przeważnie budową łodzi, nie mając na całej wyspie ani jednego drzewa. Materiał i narzędzia mu-

szą być sprowadzane. A mimo to łodzie, wyrabiane przez mieszkańców miasta w wulkanie, cieszą się wielkim popytem na sąsiednich wyspach. Ciężkość ludzka dosięga u tych „bottamczyków” szczytu, gdy chodzi o wydostanie gotowych łodzi z wnętrza wulkanu. Jednak czują się oni w tej ciężkiej pracy niezwykle szczęśliwi.

ŚMIERĆ ZA WYSTĄPIENIE Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

§) Przed mińskim wojennym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonemu o szpiegostwo W. Zabińskiemu. Z aktu oskarżenia okazuje się, że Zabiński był w 1921 r. członkiem partji komunistycznej, oraz pełnił funkcję urzędową, naczelnika i komisarza sowieckiej wywiadowczej radiostacji w Mińsku. Jednak na stanowisku tem Zabiński nie wytrzymał; uciekł do Polski, a powró-

ciwszy do Mińska, aby zabrać pozostawioną w domu rodzinę - został aresztowany.

W rzeczywistości szło o akt zemsty na Zabińskim za jego wystąpienie z partji komunistycznej i wyjazd do Polski. Żadnych dowodów dla podtrzymania oskarżenia nie przytoczono, nawet świadków, którzyby mogli obciążyć oskarżonego - nie było. Zabiński został skazany przez trybunał wojenny korpusu kawaleryjskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

MEGALOMANIA ŁOTEWSKA.

§) Władze łotewskie zarządziły przymusowe wysiedlenie z granic Łotwy nauczycielki z Dynaburga, p. Antoniny Dawidowskiej. Powodem wysiedlenia było, że Dawidowska w czasie wykładu w szkole polskiej oświadczyła, iż polska kultura jest wyższą od łotewskiej. Nauczycielkę usunięto z posady bez odszkodowania.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Nasiona do letnich wysiewów

(jak: bratki, goździki i wiele innych polecają sklepy nasienne i narzędzia (ogrodnicze) 2068

L. Jasińskiego prow. od 1870 r.

w Łęczycy oddział w Łodzi ul. św. Andrzeja 10.

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86.

wyjęcie zęba 2 zł.

Plomby i zęby sztuczne podług taksy

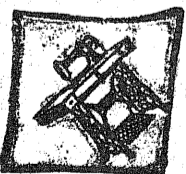
Porada bezpłatnie,

Porada bezpłatnie.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty porznięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2065

J. Olejniczak, Główna 14



Na raty.

Rowery

Dziecenne wózki, łózka metalowe na dogodnych warunkach nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73, w podw.

PLUSKWI

wytepić można tylko płynem

PARASITOS

Ządać w skł. aptecz. aptekach i skł. farb.

Szkoło okienne

kryształowe, matowe, ornamentowe, katedralne kolorowe it. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne, djamenty do cięcia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych. Wyłączne przedstawicielstwo na rejon Łódzki: Cegły szamotowej prostokątnej i łasonej. Dziurawej szamotowej Faaryki Porcelany i Wyrobów ceramicznych w Cmielowie

TR. HANELT, Łódź, Pusta 17, tel. 34-53
UWAGA: sprzedawcom specjalne rabaty. 983

Zakład białoskórny

B. CYKLIŚ

Łódź, ul. Konstancyńska 84.

Garbowanie wszelkich skór zwyczajnych i szlachetnych, Wyrób kozachów wartyonniczych, szojerskich i akopiańskich damskich i męskich, kozuchów krytych oraz pletów i dywanów futrzanych. 2165

Na wypiatę!

Sweatry

Manufaktury

Galanterje

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu 757

W ważnej sprawie!!!

Radzimy już teraz się zaopatrzyć w garderobę jesienną gdyż robocizna przed sezonem jest tańsza i towary z każdym dniem drożeją pomimo tego firma Szmehel i Rozner, Piotrkowska 100 i 160 sprzedaje tanio gdyż zakupiła towary zawczas. Już są na składzie najnowsze palta damskie oraz kurtki i jesionki męskie dla chłopców szkolne garnitury. 2155-

Uczennice

przyjmę na stancję, dom inteligentny, chrześcijański opieka zapewniona. Wólczajska 222, m. 21. 1974-1

Dr. S KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 1654

Potrzebny

uzdolniony krawiec na figurowe sztuki. Przejazd 14 II p. front, 1968-1

Biurow Porad i Złazn Prawnych „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 60, prawa of. I-sze piętro.

Wszelkich porad prawnych udziela właściciel biura ratywny znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza Antoni Kozanecki.

Biurow pisze podania rekursy, odwołania, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, załatwia zlecenia prawne, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynie (także tekst rosyjski) szybko, solidnie po niskich cenach.

UWAGA Biurow załatwia formalności w sprawie odbioru oszczędności i pieniężnych należności przedwojennych złożonych za dowodami i książeczkami oszczędnościowymi w byłych rosyjskich kasach skarbowych i oszczędnościowych oraz w bankach państwa rosyjskiego.

Dla niezamożnych porady prawne bezpl. Wstrzegać się ulicznych doradców i pokalnych pisarzy. 2171-

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i niereza. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedają łasonów papierowych. 1007

Dla niezamożnych

uczennice nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-20 miesięcznie.

Piotrkowska 108. Piotrkowska 108.

Restauracja „Galusiński”

Poleca swej stałej klienteli smaczne i dobre obiady i kolacje o każdej porze dnia od godz. 10 rano do 12 w nocy.

Bufet obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju likier, wino krajowe i zagraniczne, jak również smaczne zakąski. 2168

Z poważaniem Zarząd.

8 klas. Gimnazjum Humanistyczne
z prawami szkół państwowych
ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO
w Łodzi, ul. Boczna 5. Tel. 21 — 56,
podaje do wiadomości, że z nowym rokiem szkolnym otwiera
oddział dla dzieci niemiejących czytać oraz klasy podwstępna i wstępna.
Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie. Egzamin-y wstępne do wszystkich klas odbędą się 2 września o godz. 4 po poł. 2029

Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej
z Wydziałem Handlowym
Zgromadzenia Kupeów m. Łodzi,
Narutowicza 69.
Niniejszem podaje do wiadomości, iż egzamin-y wstępne odbędą się dnia 1, 2, i 3 września r. b. o godz. 8-ej rano.
Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynają się będą o godz. 9-ej rano.
Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie. 2085—

U swojego dla swoich
Na raty i za gotówkę
Uwaga!
Szyldy narodowe!



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23
Od Gajera do Staszycza za Bałuty, kaźden się mo-imi butami zachwyca, bo robota jest solidna i gwarantowana. Kaźden łączy do mnie i kupuje od rana do wieczora. Mam też tendencję, pobijam w wszystkie konkurencje. Dajemy wszystkim Polakom na raty. Popierajcie swoich a nie żydów.
Obstałuki wykonywa w ciągu 24 godzin na miejscu!
Z poważaniem
Majster Cechowy
Michał Gordoni.
2145—
Dawniej Drexnowska 35.

Tylko Piotrkowsko 9, front I p.
Nie kupujecie mebli.
zanim odwiedzić magazyn mój
zapotrząży w WIELKI WYBÓR MEBLI komplety: sypialni, jadalni, urzążeń kuchennych a SZCZEGÓLNIIE przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lustra i t.d. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Ceny konkurencyjne. Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. Daje również na wypłatę ratami miesięcznie UWAGA! po seperacji, firma moja mieści się nadal PIOTRKOWSKA 9.
Zadnej fikcji nie posiadamy.
J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I piętro),
Tylko Piotrkowska 9, front I p. 2167

Drobne ogłoszenia

- Kupno i sprzedaż:**
- Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania dobrze prosperujący Wiadomość Aleksandrowska 19 Rozniakowski. 2340—2
- Biuro Prób R. Walezyński Piotrkowska 90, Podania do Sądu, władz administracyjnych wojskowych, apelacje, rekursy i t. p., Przepisywanie na maszynie. 2346—2
- garderoba, para łózek dębowych solidnej roboty najnowszego fasonu do nabycia w stolarni ul. Zakątna 78. 2368—1
- Sprzedam za 3.500 zł. dom frontowy 4 mieszkania, ogród owocowy pare minut od tramwaju 1 pokój z kuchnią wolne Oferty sub „5.500. 2367—2
- A!** Stolarz przyjmuje wszelkie obstałunki meblowe po cenach bardzo przystępnych Sienkiewicza 59 of. II wejście m. 47 II piętro, Piechota. 2378—1
- Sprzedam lub zamienię 30 morgów ziemi w Kaliskiem na dom w Łodzi, Oferty sub „Ziemia“ 2377—2
- Samochód sprzedam 6 osobowy Bałucki Rynek 5, 2375—3
- Do sprzedania domek przy kolei punkt dobry. Wiad. Błotnicka 15 przy Kątnej. 2371—1
- Sprzedam 6 morgów ziemi ornej pod Łodzią Wiad. Lubelska 10 u gospodarza. 3387—2
- plac morgowy przy lecznicy w Chojnach do sprzedania za 2000 zł. Nowo-Zarzewska 37 mleczarnia 2380—1
- plac w śródmieściu zdatny na garaż do sprzedania za 6,700 zł. Nowo-Zarzewska 37, mleczarnia, 2379—1
- Różne:**
- przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczniów. Radwańska 12 m 7 II piętro od 4 do 7. 2339—1
- przyjmę kilka uczni na mieszkanie z życiem cena przystępna ul. Grabowa 8 parcie: Wegnerowa, 2345—1
- A kuszarka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań Piotrkowska 132 m. 14. 2359—13

Wyższa szkoła kroju i szycia
„JÓZEFINY”
Musiałowiczowej
mistrzynie cechowej
nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.
Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i spinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duży pracownia sukien, gdzie uczennice nadierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, tab świadectwa zawodowe. Na miejscu duży wybór manekinów. 1979

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszymi systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nekto grafji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej
Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty). 1966

- Potrzebny podręczny stolarski ul. Ks. Brzózki 65 Radoszecz. 2357—1
- Potrzebni malarze pokojowi Kopernika 20 (daw. Miłsza) 2355—1
- przyjmę ucni lub uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Anarzeja 60, m' 22. 2365—2
- Potrzebny agent do sprzedaży wyrobów cukierniczych na miasto. Wiad. Fabryka cukrów i czekolad St. Sęk Orła 25. 2365—1
- Znaleziono parasol damski o Zdebrasz można Ogródowa 23 sien trzecia, m. 11 od 8—9 rano. 2383—1
- Uczeń IV kl. szkoły Handlowej pójdzie w praktykę za slusarza, tokarza lub szofera. Oferty do Rozwoju pod „Praktyka“ 2382—1
- przyjmę 3 ucni lub uczennice na stacje, opieka zapewniona, Kopernika 25, m. 48. 2381—1

- Wycharka potrzebna na wisie, świadectwa wymagane. Wiadomość ul. Narutowicza 30, m. 7, od 3—5. 2375—1
- Zgubione dokumenty**
- Jan Wlazło zgubił dowód osobisty wydany z gm. Niesulków. 2369—2
- Cieplucha Wanda Tarzowa 47, zgubiła paszport tymczasowy wyd. przez Kom. Rządu na m. Łódź. 2366—2
- Józef Sęk zgubił portfel z legitymacją na rower, kartę wojskową i inne dokumenty. Znalazca raczy odesłać tylko dokumenty. Wodny Rynek 9. 2364—2
- Kubiak Eleonora zgubiła paszport polski wyd. w Łodzi i książeczkę z fabr. Kindermana i legitymację zapomogowa. 2361—1

- Zgubiono świadectwo dojrzałości Tadeusza Chrusciewskiego wydane z gimnazjum Zimowskiego Kilińskiego 162. 2254—1
- Maria Woźniak, zgubiła dowód osobisty wydany z gminy Wieszchy powiat Sieradzki. 2360—1
- Zginęła książeczka oszczędnościowa Państwowego Banku Rosyjskiego, Franciszki Hutnikowa № 456 na 276 rub. 81 kop. Proszę oddać za wynagr. Biuro „Wiedzka“ Piotrkowska 90. 2370—1
- Najlepsze źródło zakupu dla sklepów
Zeszyty szkolne
oraz wszelkie materiały piśmienne w dużym wyborze po cenach umiarkowanych poleca
A. J. OSIŃSKI
Piotrkowska № 55.
Hurt. 2095—3 Detal.

- przyjmę inteligentnego pana na wspólne mieszkanie. Pokój z osobnem wejściem. Wiad. na miejscu Karola 18 m. 3. 2375—2
- Potrzebna zdolna chemiczarka Kopernikowska 36. 2388—3
- Potrzebna zdolna prasowaczka na drobiazgi i koszule, Wiad. ul. Północna 14 pralnia. 2386—1
- Potrzebna służąca ul. Północna 14. J. Staniszeowski. 2385—1
- przedam plac z ogrodem owocowym w Rzgowie, przy ul. Rawskiej 6 3384—2
- Potrzebni agenci do roznoszenia obrazów, ze świadectwami niekaralności. Piotrkowska 261. 2372—5
- Poszukuję**
na wyjazd pierwszorzędnej kucharki, gospodyni zgłaszać się tylko z dobrimi świadectwami od 5—7 Czerwona 4. 1956—5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium waga edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Kaźda nowa podwójka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Adr. w przedm. 350; miesięcznie — 30.— zł

Domki Lwytrowian

NIEDZIELA, 16 SIERPANIA 1925



V. Regaty morskie w Gdyni.

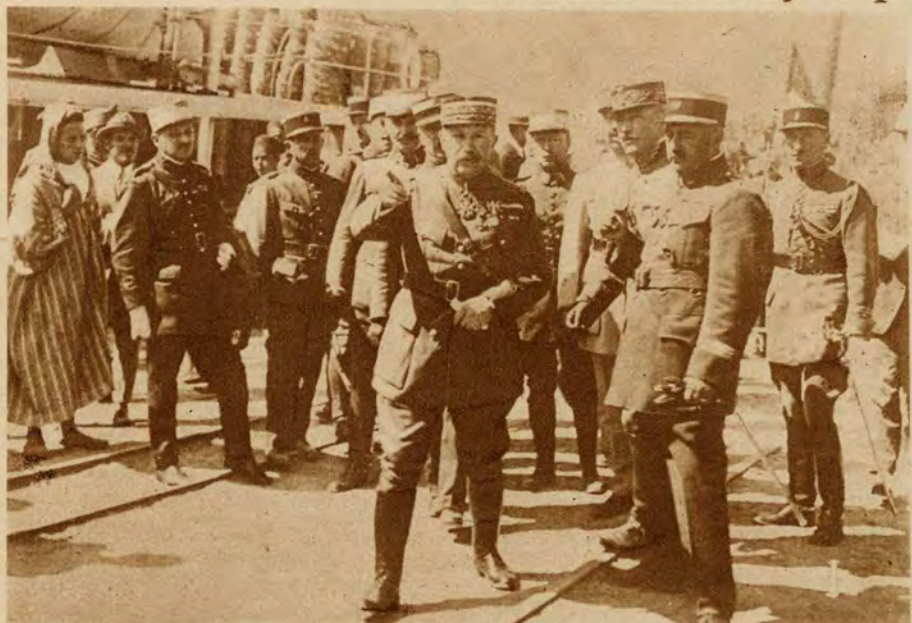
W pierwszych dniach sierpnia urządzono jak corocznie, regaty morskie w Gdyni. Regaty były niezwykłą atrakcją nie tylko dla wszystkich letników bawiących nad polskim morzem, ale ściągnęły także wiele ciekawych z całej Polski i Gdańska. Piękna pogoda sprzyjała organizatorom. Na wybrzeżu zbudowano specjalne trybuny z których publiczność, mogła wygodnie obserwować zawody. Zawody objęły 14 biegów, między innymi biegi, jak kutrów, kajaków, szalup masztowych 6-cio i 8-mio wio-



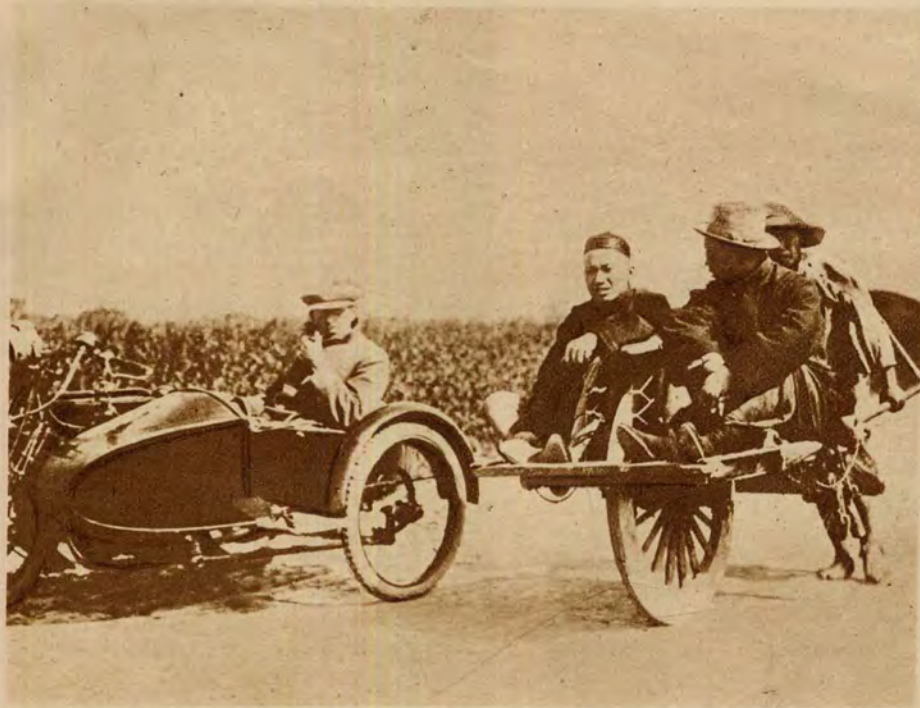
słowych oraz bieg miejscowych łodzi rybackich małych i dużych. Największą ilość nagród zdobyli zawodnicy z Warszawy i Poznania. Piękne wyniki mieli również wojskowi. W czasie regat odbyły się zawody pływackie dla pań i panów oraz żołnierzy. Zawody organizowała Liga morska i rzeczna. Zdjęcia nasze przedstawiają kilka ciekawych momentów z regat. U góry widzimy publiczność na wybrzeżu obserwującą biegi. Na prawo łodzie rybackie przed startem, u dołu widzimy jedną ze zwycięskich joli, jak po biegu przybija do brzegu. Osada joli opuszcza żagle z masztu. W dali widać drugą łódź, dochodzącą dopiero do mety.

Fot. Münnich

Ostatnie obrazy z placu boju w Marokku



Mimo krążących pogłosek, że ma być zawarty pokój z Abd-el Krimem, walki na froncie marokkańskim nie osłabły. Przeciwnie Francuzi wzmacniają swe siły i starają się koniecznie przeważać szalę zwycięstwa jak najszybciej na swoją stronę. Na zdjęciach naszych widzimy najważniejsze wypadki ostatnich dni. 1) Generał Naulin ląduje w Casablanca i obejmuje komendę od gen. Daugan. 2) Rezerwy francuskie w drodze na front pod Wherga. 3) Marszałek Petain na naradach sztabu generalnego w Nezzan. 4) Patrol francuski na wywiadach. 5) Obóz francuski nad rzeką Wherga. Jest to najbardziej zagrożony punkt frontu, w którym odbywają się rozstrzygające walki. 6) Placówka w Ain-Aicha. 7) Aeroplan Czerwonego Krzyża, przewożący rannych. Pierwszy to raz użyto drogi powietrznej do transportu rannych. Urządzenie to okazało się niezwykle praktyczne i pożyteczne, a ranni nie odczuwają strasznych dolegliwości dalekiej drogi. 8) Oddział Rifkabyłów wzięty do niewoli koło Feronal.



Idyliczny obrazek z chińskich dróg. Najnowszego typu motocykl i starożytny wózek o jednym kółku ciągnięty przez kulisa. Jest to wciąż jeszcze najtańszy sposób komunikacji w Chinach i dlatego nie da się tak szybko zastąpić nowoczesną techniką.



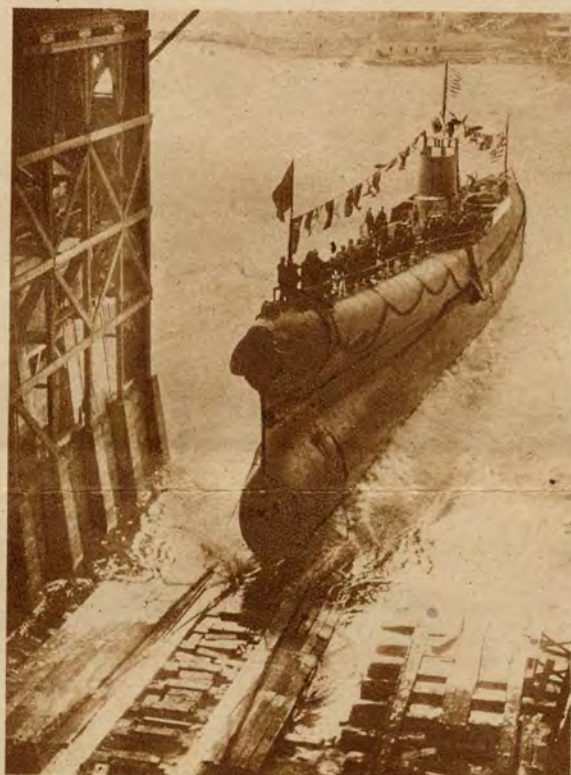
Ciekawy obraz z ogrodu zoologicznego w Londynie. Grupa nowoprowadzonych pawianów podąża za dozorcą niosącym im pożywienie.

Sennecke



Książę Chichibu, japoński następca tronu jest namiętym tenisistą. Wziął on obecnie udział w japońskim turnieju tenisowym w Londynie.

Transatlantic



W marynarce Stanów Zjednoczonych wprowadza się obecnie w użycie nowy typ olbrzymich łodzi podwodnych. Łódź posiada załogi 7 oficerów i 80 marynarzy. Na obrazie widzimy chrzest i spuszczenie na wodę pierwszej takiej łodzi.



Anglicy usiłują obecnie wyciągnąć niemiecką flotę wojenną zatopioną koło Scapa Flow. Na obrazie widzimy pierwszy wydobyty torpedowiec, który wskutek długotrwałego leżenia na dnie morskim jest cały okryty mułem, gliną i rozmaitymi roślinami. Dwaj robotnicy wydobywają z niego naczynie kuchenne.



Maharadża Dhirajo, urządził, dla ang. rezydenta w Nepalu sir W. O. Connora, polowanie na tygrysy w dżunglach Himalajów. Na obrazie widzimy uczestników polowania, wraz z wspaniałą myśliwską zdobyczą.

Central Press



Artystka amerykańska miss Iby Chong z swoją oswojoną małpą. Obok brat słynnej polskiej aktorki Orskiej.

Gross



Przyjazd lotewskiego ministra spraw zagranicznych p. Zygfryda Mejerowicza do Warszawy dn. 30 lipca. Machowski



Gen.-pilot Zagórski i major-obszawator Lepski w chwili po przybyciu do Warszawy po raidzie europejskim. Fuks



Ś. p. poseł WI. Rabski znakomity publicysta, redaktor Kurjera Warszawskiego, zmarł nagle w sile wieku. Fuks



Dn. 31 VII o godz. 2 w nocy na VI posterunku w Warszawie nastąpiło wykołajenie się fowarowego pociągu. Wypadku z ludźmi nie było. Machowski



Pogrzeb ofiar katastrofy powietrznej w Warszawie, Hendlera i Fijałkowskiego, pilotów wojskowych, którzy przy próbie spadochronu ponieśli śmierć. Walter



Marsz szlakiem kadrówki. Poranny wymarsz drużyn z historycznego miejsca w pobliżu Oleandrów w Krakowie. Przeglądu dokonali dowódcy wojskowi.



Wycieczka Sokołów polskich z Ameryki w Polsce. U góry (na prawo) widzimy wycieczkę na Wawelu. U dołu ćwiczenia w Poznaniu i defilada Sokołów amerykańskich przed trybunami. Dr Cyprian